

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2018 r. wydanym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie sygn. akt II C 565/16 z powództwa A. Z. przeciwko J. Z. i Z. J. o zapłatę kwoty 13.085 zł:

1. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 4.900 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 1.129 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. obciążył, tytułem tymczasowo wyłożonych wydatków, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi:
 - a. powoda kwotą 593 zł, którą nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego w punkcie 1. wyroku,
 - b. pozwanych solidarnie kwotą 347,75 zł.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając powyższy wyrok w części, tj. w zakresie pkt 1. oraz pkt 4. b) – zasądzającej solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 4.900 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz w części obciążającej pozwanych solidarnie kwotę 347,75 zł na rzecz Skarbu Państwa, tytułem tymczasowo wyłożonych wydatków.

Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:
 - a. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie i uwzględnienie powództwa w części poprzez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanych solidarnie kwoty 4.900 zł z ustawowymi odsetkami, w sytuacji, gdy powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia wyrządzenia szkody przez stronę pozwaną,
 - b. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego z pominięciem zeznań pozwanego J. Z., z których wynikało, że w chwili odbioru pojazdu powód nie zgłaszał zastrzeżeń, co do stanu pojazdu, części zdemontowane przez pozwanych, w celu ustalenia kosztów naprawy pojazdu powoda, zostały oddane powodowi, zaś część elementów z pojazdu została wymontowana przez M. Z.;
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 471 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą niewłaściwym przyjęciem, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za nienależyte wykonanie zobowiązania i jest zobowiązana do naprawienia szkody.

Z daleka idącej ostrożności zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucili ponadto naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną i fragmentaryczną ocenę materiału dowodowego polegającą na zupełnym pominięciu, iż z treści opinii biegłego sądowego wynikało, że szacowana wysokość szkody według cen z daty jej ujawnienia wynosiła 2.150 zł, a wartość na ten dzień pojazdu o 4 lata starszego była niższa niż ustalona w chwili oddania samochodu celem ustalenia zakresu usterki i kosztu naprawy, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia wysokości odszkodowania,

2. art. 233 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że należne powodowi odszkodowanie stanowi różnicę między wartością pojazdu przed (6.000 zł) i po (1.100 zł) szkodzie, w sytuacji gdy z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej wynika, że szkoda szacowana na dzień powstania szkody odpowiada kwocie 2.150 zł, a wartość pojazdu na dzień jej ujawnienia była niższa z uwagi na 4-letni upływ czasu od dnia oddania pojazdu celem ustalenia kosztów naprawy.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c., wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie pkt 1. poprzez oddalenie powództwa w tej części oraz w zakresie pkt 4. b) poprzez nieobciążanie pozwanych solidarnie kwotą 347,75 zł z tytułu tymczasowych wyłożonych wydatków na rzecz Skarbu Państwa, a ponadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych. Ewentualnie, w przypadku dostrzeżenia przesłanek uniemożliwiających merytoryczne rozpatrzenie sprawy, skarżący wnieśli o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację, na rozprawie dniu 10 października 2018 r., pełnomocnik powoda wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu, jako bezzasadna.

Wobec sformułowania przez skarżących zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego oraz przepisów postępowania, należało odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów procedury w pierwszej kolejności, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania, co do kolejnego zarzutu apelacyjnego. Jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być bowiem podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005 r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej

ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Takiego działania skarżących zabrakło w rozpoznawanej sprawie, bowiem skarżący niezasadnie podnieśli zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy – opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach – uznał, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił zarówno okoliczność, iż pozwani ponoszą w niniejszej sprawie odpowiedzialność, jak również wysokość doznanej przez powoda szkody. W ocenie Sądu Odwoławczego nie ulega żadnej wątpliwości, że strony postępowania łączyła umowa przechowania, co potwierdzają nie tylko zeznania powoda, ale przede wszystkim dokument księgowy na kwotę 1.000 zł, tytułem przechowania pojazdu, który to pozwani wystawili powodowi, a który to powód zapłacił przy odbiorze swojego pojazdu. Stosownie zaś do art. 835 k.c. przez umowę przechowania przechowawca zobowiązuje się zachować w stanie niepogorszonym rzecz ruchomą oddaną mu na przechowanie. Zatem, podstawowym obowiązkiem przechowawcy jest zachowanie rzeczy w stanie niepogorszonym, tj. sprawowanie nad rzeczą odpowiedniej pieczy. Umowa przechowania dochodzi do skutku z chwilą przekazania rzeczy przechowawcy. Wobec faktu, że nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego powielanie wyводу Sądu I instancji, którego argumentację Sąd Okręgowy w pełni podziela, w ramach niniejszego uzasadnienia należy poprzestać na podkreśleniu, że powyższemu obowiązkowi pozwani zaniechali, o czym bezsprzecznie świadczy fakt, że w chwili odbioru pojazdu posiadał on liczne uszkodzenia elementów, których nie było w chwili przekazania pozwanym samochodowi oraz brakowało w nim pewnych części. Przy tym bez znaczenia pozostaje okoliczność, że przy odbiorze pojazdu syn powoda, będący faktycznym użytkownikiem pojazdu, nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń, co do stanu, w jakim przedmiotowy pojazd się znajdował. Po pierwsze dlatego, że M. Z. nie musiał dostrzec na pierwszy rzut oka wszystkich uszkodzeń lub zdemontowanych części, dlatego też wkrótce po jego odebraniu, wykonał szczegółową dokumentację fotograficzną obrazującą ówczesny stan pojazdu.

Ustalając natomiast wysokość należnego powodowi odszkodowania Sąd Rejonowy prawidłowo obliczył je na kwotę 4.900 zł, opierając się na rzetelnej, sporządzonej opinii przez biegłego sądowego W. S., który posiadał kwalifikacje i wiedzę z zakresu mechaniki pojazdowej, jako osoba kompetentna i bezstronna, wydał wyczerpującą opinię, że wartość pojazdu powoda w momencie przekazania go pozwanym, tj. w kwietniu 2012 r. wynosiła 6.000 zł, natomiast wartość pojazdu w stanie uszkodzonym, przy jego odbiorze, wynosiła 1.100 zł. W związku z powyższym, że przy umowie przechowania, przechowawca obowiązany jest zachować powierzoną mu rzecz w stanie niepogorszonym, należy wskazać, że należne powodowi odszkodowanie stanowi, więc różnicę, pomiędzy wartością pojazdu w chwili jego przekazania pozwanym oraz wartością w chwili jego odbioru.

Przechodząc do podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wskazać, że Sąd Odwoławczy podziela ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny. Z całą pewnością nie można przypisać Sądowi I instancji zarzutu naruszenia art. 471 k.c. Jak to zostało już w sposób szczegółowy omówione w dotychczasowej części uzasadnienia pozwani w sposób nienależyty wykonali ich zobowiązanie wynikające z zawartej umowy przechowania, w postaci niezachowania powierzonego im przedmiotu w postaci pojazdu powoda, w stanie niepogorszonym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanych, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. 2015 r. poz. 1800 ze zm.) zasądając od pozwanych na rzecz powoda kwotę 450 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w apelacji.